Przygotowany na woynę, gdy iey odwrócić niemoże, stara się na ów czas dać odpor nieprzyiacielowi, ten iżby był skutecznym, potrzebuie stałości, cierpliwości i męztwa. Trzy te rzeczy równie iak w bitwach w chorobie istotnie potrzebne są. Stałość w przedsiewzięciu raz poznawszy, co uleczyć może, tego się trzyma. Naywięcey choruiących ginie wykroczeniem przeciw tey regule, i sam P. Boleśnicki nie dla czego innego podobno ulżenia nie zyskał, iak z tey przyczyny, którą w liście swoim obwieszcza, iż zwiedził wod wiele, i radził się wielu doktorow, ich mnostwo zabiło Hadryana Cesarza wyznaiącego: Turba Medicorum perii. Nie podobna, aby się na iedno zgodzili, lecząc więc, a każdy po swoiemu, co ieden zdziałał, drugi odmieni, a zatym albo pierwsze działanie, albo druga odmiana, a dopieroż wielokrotnie powtórzone przyniosą zgubę. Niecierpliwości skutkiem bywaią odmiany, w nią się więc uzbroić należy, iżby się oprzeć chorobie. Przyzwyczai się do niey i w niey kogo przygotowanego zastanie słabość; przewidziane pociski mniey rażą, powszechne iest przysłowie, tu go naybardziey stosować należy, iżby w czasie odnieść korzyść. Ułożenie ciała naszego takie iest, iż bez bolu żaden się człowiek w przeciągu życia obeyść niemoże, pomału zaprawiać się do wytrzymania onego należy, co się stanie, gdy zahartuiemy czułość odrzuceniem pieszczot, narażeniem się na niewygody, wstrzymaniem się od opowiadania co nas dolega, dla tego, iżby nas żałowano. Pospolicie takowe mowy oznaczeniem są zniewieściałości cierpiącego, a raczey może mniemaiącego, iż cierpi.

Boiaźń śmierci naywiększym iest w chorobie utrapieniem, częstokroć oney powiększeniem, a czasem i przyczyną zgonu. Nie pospolitego trzeba męztwa, iżby tę boiaźń uśmierzyć, nie mówię przezwyciężyć zupełnie, wrodzona iest albowiem każdemu człowie-